

Ł ó d ź

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
miesięcznej

Dla robotników 4 zł.
Odnoszen. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 20 gr.

Należność pocztowa
uiszczona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 100 - 28.

Konto „ROZWOJ”

Red. przyjmuje od 5 — 6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

rok 1933.

PRADA

Wtorek 27-go czerwca

№ 158

Na drodze reorganizacji Europy

Paryż, 26 6

Minister czeski Benesz przyjechał do Paryża i całą sobotę oraz niedzielę spędził na poufnych rozmowach. Już o godz. 10-ej rano długo konferował z sekretarzem jenerałnym na Quai Orsay Legerem, poczem podjęty był śniadaniem przez Paul-Boncoura. Rzecz znamienita — przy stole zasiadli tylko obydwaj ministrowie, konferując w cztery oczy przez blisko 3 godziny.

Pod wieczór Benesz odbył jeszcze dwugodzinną rozmowę z Deladierem.

Do prasy nic się nie przedostało z tych długich tajnych konferencji ponad to, że toczyły się one na temat aktualnych zagadnień politycznych.

Niemniej można być pewnym, że rozmowy te dotyczyły się głównie sprawy organizacji Europy środkowej, przytem Benesz przedłożył ministrowi francuskiemu konkretny plan uzdrowienia stosunków gospodarczych w krajach naddunajskich.

Podobno w planie swym Benesz uwzględnił nową konjunkturę, wynikającą z „paktu czterech”, czyli ewentualność ścisłej współpracy francusko włoskiej.

Istotnie, jak świadczą informacje rzymskie, teza Benesza zaczyna zbliżać się do te-

zy włoskiej, chociaż bierze on za podstawę plan Tardieu unji celnej państw naddunajskich, ale z początku unji celnej dwustronnej, następnie dopiero wielostronnej, co właśnie odpowiada życzeniom Mussoliniego.

Ponieważ plan Tardieu wyłączał Polskę

z projektowanego bloku gospodarczego, nowy projekt Benesza zapewne także pozostawia Polskę na uboczu. Wobec tego jeszcze więcej żałować należy, że inicjatywa podróży ministra polskiego do Pragi dotychczas nie doszła do skutku.

Przed generalną plają konferencji w Londynie

LONDYN, 26. 6

Zastępca premiera, Baldwin, oświadczył w przemówieniu, wygłoszonym na sobotnim posiedzeniu konferencji gospodarczej, iż obecne utrudnienia walutowe i dewizowe przy czynią się do osłabienia obrotów w handlu międzynarodowym. Jak długo zagadnienia powyższe nie zostaną rozwiązane, nie będzie można mówić o skutecznym usunięciu trudności, zagrażających międzynarodowemu życiu gospodarczemu.

Winston Churchill wywodził w swym przemówieniu, iż jeśli światowa konferencja gospodarcza okaże się w tym samym stopniu nie na wysokości zadania, jak genewska konferencja rozbrojeniowa, wytworzy się sytuacja poważna i trudna. Opcyjne stanowisko Ameryki w sprawie stabilizacji walut nie powinno jednak — zdaniem mówcy — nastrojać pesymistycznie, Churchill przemawiał następnie za tem, aby poziom cen dostosowany był do po-

trzeb producenta i konsumenta.

LONDYN, 26. 6.

Prezjer holenderski Colijn który jak wiadomo, jest przewodniczącym konferencji gospodarczej, zamieścił w piśmie amsterdamskim „Maasbode” artykuł o dotychczasowym przebiegu konferencji londyńskiej. Colijn wypowiada się pesymistycznie o wynikach prac konferencji i stwierdza, że wobec oporu Stanów Zjedn. w sprawie stabilizacji dolara istnieją tylko trzy możliwości: 1) odroczenie konferencji, dopóki Stany Zjedn. Ameryki Północnej nie zmienią swego nieprzejednanego stanowiska, 2) gospodarcza współpraca bez udziału St. Zjedn., przyczem rzeczą istotną byłoby, aby Anglia występowała solidarnie z państwami kontynentu europejskiego i wreszcie 3) samodzielnie prowadzone prace poszczególnych komisji w nadziei, że każda z nich dojdzie w końcu do jakichś rezultatów konkretnych.

Walka

z duchowieństwem

BERLIN, 26. 6.

Narodowo socjalistyczny „Rheinfront” donosi, że w miejscowości Wolfstein w Palatynie, tłum wdarł się do plebanji katolickiej i wyrzucił przemocą miejscowego proboszcza na ulicę i zmusił go do publicznego odwołania na placu przed rątaszem zarzutów, stawianych przez niego narodowemu socjalistom.

Po dokonaniu tego aktu proboszcz na rozkaz komendy szturmówek hitlerowskich został osadzony w areszcie. Podobny los spotkał dwóch miejscowych komendantów Stahlhelmu.

Nikczemny zamach

Rzym, 26. 6

Dziś o godz. 12-ej w południe wybuchła w atrium w bazylice św. Piotra bomba, która na szczęście nie wyrzuciła poważniejszych szkód. Wśród tłumu wiernych, zapelniających świątynię powstała panika. Dzięki jednakże przytomności umysłu duchowieństwa nastąpiło rychłe uspokojenie.

Sledztwo, wdrożone w sprawie wybuchu bomby, wykazało, że w miejscu przeznaczonym na składanie przez wiernych przedmiotów, których nie wolno zabierać do kościoła, podłożono bombę małego kalibru, zaopatrzoną w zapalnik zegarowy, nastawiony na godz. 12-tą. Zamachowcom chodziło widocznie o

wywołanie paniki wśród wiernych, którzy zazwyczaj w tym czasie biorą liczny udział w nabożeństwie.

Na skutek wybuchu bomby 4 osoby zostały ranne. W tej liczbie jeden inżynier z Pizy odniósł poważne obrażenia. W samym gmachu wybuch nie spowodował uszkodzeń.

Istnieją poszlaki, że zamach został dokonany przez komunistów.

Wiadomość o wybuchu bomby w bazylice św. Piotra wywołała piorunujące wrażenie zarówno w kołach watykańskich, jak i w całym Rzymie. Przed bazyliką św. Piotra zgromadziły się wielkie tłumy, które manifestowały na cześć Ojca Świętego.

Groźne prowokacje niemieckie

PARYŻ, 26. 6.

Nad Berlinem znowu ukazały się jakoby rajen nize samoloty, które bombardowały Niemcy ulotkami antihitlerowskimi. Jest to klasyczne powtórzenie epizodu z samolotami francuskimi, które w 1914 r. jakoby bombardowały Norymbergę i posłużyły Niemcom za pretekst do wypowiedzenia Francji wojny.

Oto jednomyślna scena prasy francuskiej tajemniczej wyprawy lotniczej nad Berlinem.

Prowokacja ta wywołała w Paryżu nadmierne wrażenie, ponieważ zapowiada, że jest to nie tylko niezgodne z paktem czterech, ale świadczące o stanie umysłów w Niemczech w najwyższym stopniu niepokojącym.

Rzeczywiście zarówno „Temps”, jak i „Journal des Débats”, już od kilku dni wyrażają największe obawy z powodu ewolucji wypadków trzeciej Rzeszy.

Uderza gwałtownym „Temps’a” przeciwko rządowi hitlerowskiemu i obawy z powodu całkowitego zniknięcia wpływów Hindenburga na rzecz Hitlera.

„Journal des Débats” wyraża przekonanie, że organizacja barbarzyństwa wewnątrz Niemczech musi doprowadzić do czynów takież barbarzyństwa na zewnątrz.

MOSKWA, 26. 6.

Tajemnicze demonstracje lotnicze nad Berlinem „Prawda” uważa za inscenizację, mającą na celu usprawiedliwienie jawnych i tajnych zbrodni niemieckich.

W specjalnym komentarzu redakcyjnym

czytamy: Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że demonstracje lotnicze były dziełem Goeringa. Chodzi nie tylko o propagandę awiacyjną niemiecką, lecz również o zademonstrowanie tego, co ministerjum lotnictwa przygotować może u Junkersa i Fokkera.

Samoloty, które w Berlinie określono jako „nieznanych w Niemczech typu”, są do brzo znane ministrowi Goeringowi.

Powyższy komentarz stanowi pierwsze zdecydowane wystąpienie prasy sowieckiej przeciwko zbrojeniom niemieckim.

Grób całej wsi

Smierć wszystkich mieszkańców

Genewa, 26. 6.

Obawiamy się tutaj, że usunięcie się ziemi w kantonie Grisons w wiosce Laisch pociągnie za sobą śmierć wszystkich niemal mieszkańców tej wsi.

Jakkolwiek z powodu zasypania przez ziemię całej wsi, obliczenie ofiar jest zupełnie niemożliwe, wiadomo jednak, że bardzo niewiele osób zdołało umknąć, gdyż katastrofa nastąpiła nagle w nocy.

Osunięcie się ziemi zostało spowodowane wielotygodniowymi ulewami, które miały charakter oberwania się gliny.

W wielkim pośpiechu podążyły na miejsce katastrofy kolumny ratownicze, które pracują nad odgrzebaniem zasypanych domów w nadziei, że może części bodaj mieszkańców tych domów uda się jeszcze znaleźć przy życiu.

Wielki kongres eucharystyczny w Krakowie

Kraków, 26. 6.

Wzorzec dzień upłynął w Krakowie pod znakiem święta Eucharystii. Rano we wszystkich kościołach krakowskich odbyły się uroczyste nabożeństwa, poczem nieprzebrane tłumy wiernych z chorągwiami zaczęły zebrać na miejsce zbiórki na pl. Bernardyński.

Już o godzinie 9 rano na wzgórzu wawelskim zaczęły napływać olbrzymie pielgrzymki uczestników procesji.

O godzinie 10 rozległy się pierwsze dźwięki Zygmunta, a po kilkunastu minutach mino strumieni deszczu, wyszła z wawelskiej świątyni wielka procesja, którą prowadził ks.

metropolita Sapieha, ubrany w kapę koronną.

Procesja skierowała się na Rynek Mariacki, przed ołtarz na frontonie kościoła Mariackiego. Tutaj odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, samorządowych, organizacji ze sztandarami i nieprzebrane tłumy wiernych. Po kazaniu ks. metropolita udzielił wielotysięcznym rzeszom uczestników dnia Eucharystycznego błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Obliczono, że samymi tylko rociągami przybyło wczoraj do Krakowa 21 000 pielgrzymów.

Przyłot ks. Mikołaja rumuńskiego.

W niedzielę przybył do Warszawy samolotem z Pragi ks. Mikołaj rumuński w towarzystwie dwóch adiutantów, kapłanów Opra i kpt. Nicolaj. Przyłot ks. Mikołaja poprzedził przyjazd płk. Stoicescu, który wylądował na lotnisku warszawskim o godz. 16-ej.

W związku z przyjazdem ks. Mikołaja lotnisko udekorowano flagami narodowymi Rumunii. Na powitanie księcia przybyli na lotnisko pp. ministrowie: spraw zagranicznych

Beck i komunikacji Butkiewicz i inni. Przyłot ks. Mikołaja nastąpił punktualnie o godz. 17-ej. Wychodzącego z samolotu księcia powitali pp. ministrowie Beck i Butkiewicz, wojewoda Jaroszewicz i gen. Wieniawa-Długoszewski. Orkiestra odegrała rumuński hymn narodowy poczem ks. Mikołaj dokonał przeglądu kompanii honorowej 36 pułku p. ustawionej wzdłuż lotniska oraz plutonu honorowego 1 pułku lotniczego.

Antysemitcki panaryjski kongres światowy

W ostatnich dniach przed zawieszeniem stronnictwa narodowosocjalistycznego w Austrii pisma narodowosocjalistyczne propagowały zwołanie antysemitckiego „światowego kongresu panaryjskiego”, którego głównym zadaniem ma być uwolnienie świata od „żydowskiego niebezpieczeństwa”. Według informacji prasy hitlerowskiej grupy aryjskie z 22 państw miały już zapowiedzieć swój udział w tym kongresie. Projektodawcy opracowali plan rozwiązania kwestji żydowskiej przez „zmuszenie żydów do założenia własnego na-

rodowego państwa” na Madagaskarze. Wychożą oni bowiem z założenia, że Palestyna temu celowi nie odpowiada, powtórze zaś ze względu na sprzeciw Arabów. Panaryjski kongres miałby postanowić, co każde państwo uczynić może dla rozwiązania kwestji żydowskiej w tym duchu.

Pierwsze zadanie czwór porozumienia

Paryż, 23. 6.

Zaniepokojenie konsekwencjami paktu czterech wzrasta. Lautier w „Homme Libre” zapewnia, że nie wycofa jeszcze atrament w pakcie rzymskim, gdy była już poruszona sprawa rewizji Pomorza.

**PODPISANIE PAKTU CZTERECH
W LICCU**

Paryż, 23. 6.

Z Rzymu donoszą, iż Mussolini odbył z ambasadorem włoskim w Berlinie, Cerrutim, konferencję w sprawie przyjazdu Hitlera do wiecznego miasta na ceremonię podpisania paktu czterech. Akt ten odbędzie się w przyszłym miesiącu. Na uroczystość zaproszeni będą również Deladier i Mac Donald.

Smierć w Tatrach

ZAKOPANE, 26. 6.

W sobotę 24 go, wnuk znanego pioniera taternictwa, Chałubińskiego, absolwent gimnazjum w Zakopanem 18-letni Tytus Chałubiński wybrał się na zdobycie Niebieskiej Turni. W pewnym miejscu Chałubiński poślizgnął się i spadł w kilkudziesięciometrową przepaść, doznając licznych obrażeń, spośród których najgroźniejszą okazała się rana na skroni.

Sprawdzone pogotowie tatrzańskie przewiozło rannego do szpitala, w którym Chałubiński zmarł. Smierć nastąpiła w niedzielę 25-go

Wieża Babel

Konferencja gospodarcza w Londynie znalazła się w tragicznym impasie. Po dwutygodniowym trwaniu została wepchnięta w ślepią uliczkę, z której żadne nie wiedzie wyjście.

Ostatni cios zadała Konferencji deklaracja amerykańska, opowiadająca się kategorycznie przeciw stabilizacji walut, uznająca „rozejm walutowy” — dotyczący przedewszystkiem dolara i funta — za niewskazany.

Oświadczenie to podcina podstawy, na których opierała się Konferencja londyńska, unicestwia nadzieje do niej przywiązywane. Delegaci 67 państw zjechali się bowiem do Londynu, aby zastanowić się, jakby można ożywić międzynarodową wymianę towarową, która pod wpływem kryzysu w ostatnich czterech latach katastrofalnie się skurczyła. A dwie drogi wiodą do tego celu. Po pierwsze obniżenie cel, usunięcie zakazów przywozowych, zaprzestanie tych rozlicznych utrudnień i szykan, które tak dotkliwie paraliżowały wolność handlu międzynarodowego. Po wtóre; zrównanie poziomu cen w skali światowej, by żadne państwo nie było zagrożone dumpingiem.

Aby jednak wkroczyć na te dwie drogi, aby ożywić zpowrotem międzynarodową wymianę towarową, aby prosto świat zaczął znów w dawnych rozmiarach handlować — trzeba było przedewszystkiem ustalić miernik odgrywający w handlu najważniejszą rolę, tj. pieniądz. Nie może bowiem być mowy o swobodnym krążeniu towarów, gdy pieniądz nie jest ustabilizowany, gdy najważniejsze waluty — dolar czy funt — ulegają wiecznym i to wcale silnym wstrząsom. Zgodzono się za tem odrazu po przyjeździe delegatów do Londynu, że *conditio sine qua non* uzdrowienie stosunków gospodarczych na świecie i ożywienie handlu światowego jest stabilizacja walut. I w tym też kierunku poszły wszelkie starania.

Chećnie Ameryka odpowiada na te starania krótko i węzłowato:

— Nie chcę stabilizacji walut! Dla mnie bowiem w tej chwili jest wygodniej, aby dolar nie był wielkością określoną i nie miał stałej wartości. Z mego stanowiska lepiej jest aby dolar spadał w cenie w stosunku do innych walut.

Skąd to stanowisko?

Delegacja amerykańska w Londynie nie ukrywa tego wcale. Ameryce chodzi o to, a by przy coraz niższej wartości dolara, coraz taniej sprzedawać swe towary... Weźmy rzecz przykładowo: za przedmiot, który kosztował dawniej dolara, a był produkowany w Ameryce, musiał odbiorca polski wyłożyć na stół niemal 9 zł., obecnie może go nabyć za 7 zł. Czyli zdolność konkurencyjna towaru amerykańskiego na świecie podnosi się w miarę, jak dolar leci w dół.

Właśnie prasa podaje depesze z Waszyngtonu, że sekretarz stanu rolnictwa zapowiada, iż Stany Zjednoczone zamierzają rzucić na rynki światowe swe olbrzymie zapasy zboża po dumpingowej cenie. Gdyby dolar skosztował 9 zł., nie sprzedałyby tego zboża — przy cenie 7 zł. lub i niżej są pewne, że przedadzą...

Cóż więc pozostaje do czynienia tym wszystkim krajom, które bronić się muszą przed inwazją dumpingowych towarów? W jaki sposób mogą bronić swe własne produkty przemysłowe i rolnicze? Muszą sięgnąć do zakazów przywozu, podwyżek itd. — a więc tych właśnie metod, które rozpetwały światowy kryzys, spowodowały chaos w stosunkach gospodarczych, uniemożliwiły swobodną wymianę towarów — tych metod, które były przyczyną zwołania Konferencji w Londynie.

Wobec postawy, zajętej przez Amerykę zasadniczy cel Konferencji zosła unicestwiony. Miała ona znieść bariery celne, unicestwić przeszkody w międzynarodowym handlu a odmowa Ameryki powoduje, że właśnie każde państwo — z obawy przed dumpingiem wobec niestabilizowanego dolara — opancerzy się jeszcze bardziej barierami celnymi i

wyda jeszcze sroższe zakazy przywozowe...

Taka jest sytuacja w tej chwili. I jeśli nie stanie się jakiś cud, jeśli Ameryka wytrwa w swym postanowieniu — Konferencja londyńska stanie się zupełnie zbędną i dalsze jej przewleknięcie — mamieniem opinii publicznej świata.

Stanowisko Polski, niawnione zresztą bardzo stanowczo przez naszą delegację w Londynie — od samego początku Konferencji było jasne i zdecydowane. My nie wierzyliśmy w projekt rozejmu walutowego — natomiast bogatych doświadczeń ostatnich lat wypracowaliśmy szereg praktycznych wniosków ekonomicznych i finansowych. I z tą praktyką, którą nabyliśmy w czteroletniej walce z kryzysem pójdziemy do dalszych prac ochronnych wewnątrz państwa, bez względu na losy Konferencji londyńskiej.

Fermenty na wsi

„Słowo Polskie” nawymyślawszy „watazkom partyjnym” pisze:

„Walki w ropczyckim i rzeszowskim powiecie, niustające szemrania, wciąż konspiracyjnie podsycane w paru powiatach sąsiednich, to znak czasu i sytuacji aż nadto wyraźnej. Stare żywioły destrukcji po dawnemu próbują zanarchizować Polskę. To ich zwykła „praca u podstaw”. Pracę tę, iście szatańską, zlikwidujcie, rzecz prosta w jej zewnętrznych przejawach, władza administracyjna. Społeczeństwo winno jednak władzę jaknajbardziej odciążyć. Salwy policyjne to ciężka ostateczność. By do nich nie do

puścić na przyszłość, zmobilizować trzeba wszystkie siły i wpływy, trzeba iść głębiej i coraz głębiej w lud. Aż się do trze do dna jego rozumu i jego sumienia dgieląc się z nim rozumem i sumieniem własnym. W tym kierunku zwrócić należy dziś swe najlepsze siły. Trzeba nieść na wieś pociechę, otrzeźwienie i naszą polską prawdę państwową, czystą, szlachetną”.

Lecz, co to ma być za „prawda państwowa”, tego „Słowo Polskie” nie pisze! Nad to pomija tak ważny moment w tej sprawie, jak straszne zubożenie wsi!

Plany żydowskie

Dr. Rotenstreich porusza („Haint” z 8 b. m.) niebezpieczeństwo, grożące Żydom z powodu przebudowy przez narody rdzenne swe go życia na zasadach narodowych:

„W czasie, kiedy aparaty państwowe pracują, aby społecznie i narodowo przebudować swój naród, stoimy z założonymi rękami...”

Żydzi nie chcą wierzyć, że liberalizm już przeżył się:

„My wmawiamy jeszcze w siebie, że liberalizm powróci, my nie dostrzegamy, lub nie chcemy dostrzec, że znajdujemy się w ośrodku olbrzymiej rewolucji, która likwiduje pracę i aparat 150 letniej tradycji. Nam się zdaje, że kilku przywódców zgłębia i że narody dają się im powodować. My nie dostrzegamy, że to wszystko, co myśmy uważali za dobre i słuszne, jest uważane przez wszystkie inne narody za złe i fałszywe...”

To nieorientowanie się Żydom w zachodzących wypadkach potęguje tragizm sytuacji żydowskiej:

„Dlatego to nasza tragedia jest tak wielka i tak głęboka... Znajdujemy się już prawie w takiej sytuacji, która nie daje możliwości obrony i dlatego też nasza porażka staje się z każdym dniem większa...”

Widoczna utrata dotychczasowej władzy nad narodami rdzennymi posiała w duszach żydowskich wątpliwość, czy da się utrzymać tę władzę:

„Nasze nieszczęście jest dlatego większe że nie mamy żadnej strategii i nie chcemy nawet jej stworzyć. Truicyjny sceptycyzm zakradł się w nasze dusze i odsuwa nas od rzeczywistości, uniemożliwia nam czyny...”

Kilku Żydom musi zebrać się na naradę aby opracować plan dalszej walki o władzę nad narodami rdzennymi w ich krajach ojczyzny:

„Czyż nie nadszedł już czas, aby zeszło się kilku ludzi i zastanowiło się, jak należy w krajach rozproszenia rozszerzyć życie żydowskie, jak należy otworzyć bramy na szego zwięzłego i uciśnionego życia, jak należy dostosować je do tej rewolucji?...”

Z opracowaniem tych planów Żydzi muszą pośpieszyć się:

„Musimy to prędko uczynić, jeżeli nie chcemy utonąć w prądzie rewolucyjnym, który nas zabije; o ile nie przebudujemy nas samych i Żydom. Od 150 lat nie było tak wielkiej potrzeby wyszukania właściwej drogi, jak to jest obecnie...”

„Od 150 lat”, czyli od okresu rewolucji we Francji, która ułatwiła Żydom narzucenie narodom rdzennym obowiązku znoszenia uprzywilejowanego położenia Żydom w krajach aryjskich.

I dziś, pomimo tylu dotkliwych doświadczeń, marzy się Żydom o „rozszerzeniu” warunków swego życia to znaczy o zdobyciu nowych uprawnień kosztem ludności rdzennej!

Zagadki wszechświata

Obroty planet w przestrzeniach międzyplanetarnych

Ciekawa jest nauka o obratach planet. Wprawdzie niewiele wiemy o planetach, nie mniej uczeni posiadają wiele ścisłych danych. Z tych oto danych przyczeramy niekóre. Naprzykład bieg słońca jest 603 razy większy, niż—błyskawicznego pociągu amerykańskiego, lecz ten ruch jest stosunkowo średni wobec ruchu innych planet. Gwiazda Arktur pędzi dwadziestą razy szybciej, niż słońce i osiąga 415 klm. na sekundę.

Drżniejszą wyda się szybkość jeśli się zważy, że gwiazda ta należy do słońc-oibrzy mów: masa jej równa się objętości 80.000 słońc i 10 miliardów kul ziemskich. Masa zaś słońca jest 350.000 razy większa od masy ziemi.

Obrzymia gwiazda Betelgeuse, w której może się pomieścić 27.000 słońc, przebywa na sekundę 61.000 km. a gwiazda Sirius zbliża się do nas co 10 lat o 2 i pół miliardów km. Pomimo tak szalonego pędu gwiazd,

zderzenie ich jest mało prawdopodobne, ponieważ rozsięte są na wielkich przestrzeniach bezmiarów wszechświata.

Okres w którym mogłoby nastąpić takie zderzenie, musiałby wynosić według uczonych, 1800 trylionów lat. Inni uczeni obliczają możliwość zderzenia planet na 1000 bilionów lat.

Gdy się nad temi zjawiskami zastanawiamy, przekonywaliśmy się dopiero, czym jest wszechświat, co to jest bezkres między-parlamentarny i jak mało jeszcze o nim wiemy. O miliardach gwiazd, słońc, meteorów—słowem o tych światach, które leżą gdzieś tam, poza ziemią wiemy niezmiernie mało. A najciekawsze w tem jest to, że każdy ruch każdej znanej nam planety, gwiazdy, słońca obliczony jest najściślej, tak dokładnie, jak dokładny jest matematycznie i wiadomy nam—obrot naszej ziemi.

Izby inżynierskie

Rząd przystępuje do zorganizowania izb inżynierskich w Polsce, na wzór organizacji zrzeszonych inne zawody wolne jak adwokacki, lekarski i t. p. Odpowiedni projekt ustawy został już opracowany i rozslany za nteresowanym sferom w celu wyrażenia przez nie uwagi i opinii.

Według tego projektu izby inżynierskie będą samorządowym przedstawicielstwem inżynierów, strzegącym godności stanu, wykonującym władzę dyscyplinarną w odniesieniu do członków i współdziałającym z władzami

w sprawach technicznych gospodarczych, ad ministracyjnych i społecznych. Okręgi izby obejmować będą przeważnie terytorjum kilka województw. Izby inżynierskie prowadzić będą ewidencję inżynierów oraz kandydatów do zawodu inżyniera, wydawać opinie co do osób powoływanych przez ministerstwa do ciał doradczych i do sądów ławniczych, do nich należeć będzie również organizacja pomocy materialnej dla członków izby i ich rodzin.

Wszyscy inżynierowie pracujący w zawo-

dzie inżynierii samodzielnie lub jako kandydaci, dalej pracujący na rozmaitych stanowiskach inżynierskich w przedsiębiorstwach prywatnych, samorządowych i tych państwowych, które nie należą do zakresu komunikacji, poczty telegrafów, telefonów menopolów, lasowości i wojskowości muszą należeć do Izby w okręgu swej siedziby.

Wszystkie urzędy z wyboru izby inżynierskiej są bezcenne nadzór zwierzchni nad nimi sprawuje minister spraw wewnętrznych, a czasem bezpośredniego nadzoru jest wojewoda. Decyzje wydane przez ministra mogą być zaskarżone do Najwyższego Trybunału.

Wszyscy inżynierowie pracujący bądź też mający zamiar pracować w zawodzie inżynierskim, mają obowiązek w przeciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy o zawodzie inżynierskim zgłosić się u wojewody, w którego siedzibie ma być utworzona izba inżynierska a w okręgu której mają swoją siedzibę. Na podstawie otrzymanych zgłoszeń i po zbadaniu kwalifikacji z uwzględnieniem ustawy o uprawnieniach inżynierów zainicjuje wojewoda zgłaszających się do jednej z grup i wystawia im poświadczenie zgłoszenia.

Przeciw odmowie wydania zaświadczenia zgłaszającym się, przysługuje im prawo zażalenia do ministra spraw wewnętrznych.

Jak wynika z powyższych przepisów, projekt idzie w kierunku rozstrzygnięcia nad samorządem tego zawodu niezwykle daleko sięgające nadzoru władz administracyjnych. Szczególnie charakterystycznym jest przepis o zgłaszaniu się inżynierów u wojewody, w którego siedzibie ma być utworzona izba.

Na kryzys

— Panie stołowy ta zupa ma jakiś ko maczny smak...

— To żeby goście mogli się rozweselić w tych kryzysowych czasach..

17)

C. DOYLE

Ponura firma

(wyciąć i zachować)

— Proszę bardzo, to jest... zaraz, Tomie już idę! Bardzo pana przepraszam, ale Tom mnie wola.

I po tych słowach Jack zniknął z pokoju równie szybko, jak przedtem tego przyjął. Doktor pozostał sam i, zacaliwszy papie rusa, rozmyślał nad swoją głuchotą, która nie pozwalała mu nic słyszeć. Po chwili obaj studenci wrócili, nieco zbici z tropu, i rozpoczęli natychmiast rozmowę o pogodzie, o mieście o uniwersytecie, słowem o wszystkim tylko nie o kości nosowej.

— Przyjechałeś w sam czas, mój ojcze — rzekł wreszcie Tom — aby coś niecoś zobaczyć z naszego życia akademickiego. Dzisiaj wybieramy naszego rektora*). Obydwaj pójdziemy z tobą i pokażemy ci wszystko.

— Nieraz chciałem być świadkiem podobnej uroczystości — rzekł doktor — za moich czasów inaczej się studjowało — dodał, zwracając się do Garrawaya — Studjowaliśmy swój zawód jako uczniowie u starszych lekarzy i rzadko kiedy mieliśmy sposobność uczęszcza nia na wykłady.

To też wyobrażam sobie z jakim zapalem oddaje się dzisiaj pracy młodzież, która ma zapewnioną możność studjowania, jak gorliwie starają się zapewne jedni drugich prześcignąć w nauce. A gdy się spotkają w murach uniwersyteckich, jakie to ożywione rozmowy muszą prowadzić na temat nowych

teorii fizjologii albo nowych zdobyczy farmakologii. Czy może być coś bardziej pociągającego? — kończył, potwazy zapalem na widok tych młodych ludzi, wyrzekających się zapewne nawet rozrywek i przyjemności dla dobra nauki.

Garraway, słuchając wartości wymowy, z trudem zachowywał powagę, lecz przy ostatnich słowach poczciwego doktora uznał, że jeżeli zostanie dłużej w pokoju, parsknie śmiechem, więc nie mówiąc ani słowa, z drgające mi od tłumionego śmiechu ustami wybiegł po raz drugi z pokoju.

— Twój przyjaciel jest dzisiaj w dobrym humorze — zauważył doktor lagodnie.

— Tak! Ma on czasem takie napady wesołości, ale to jest dobry chłopak. Lecz wybac mi, ojcze, że dotąd nie powiedziałem ci jeszcze, jak bardzo ucieszyłem się twoim przyjazdem.

— Ja również cieszę się, że ciebie widzę, mój chłopcze. Twoja matka i Katy Harston przyjadą jeszcze dziś wieczorem i zamieszkały razem w hotelu.

— Katy Harston! Przed sześciu laty gdy ją ostatni raz widziałem, była jeszcze dzieckiem o długich, ciemnych włosach. Zapowiadała się wówczas na przyszłą piękność.

— W takim razie zapowiedź ta się spełniła. Zresztą, sam to osadzisz, gdy ją zobaczysz. Pozostaje obecnie pod opieką Johna Girdlestone'a, znanego przedsiębiorcy handlu okrętowego z Afryki, lecz my jesteśmy jedynymi jej krewnymi. Mój ojciec i jej dziadek byli stryjeczni braćmi.

Znaczną część swego wolnego czasu przepędza u nas i bardzo jesteśmy jej radzi, gdyż wydaje się nam, że razem z nią wchodzi do nas promyk słońca i oświetla swą jasnością cały dom. Dlatego nie dziwię się, że John Girdlestone niechętnie ją puszcza od siebie, i nie masz pojęcia, ile trudu nas to kosztowało, zanim zgodził się na jej przyjeździe.

z nimi do Edynburga.

— Szkoda, że mój egzamin nie pozwoli mi tak często u was bywać, jakbym chciał.

— Całkiem słusznie, mój chłopce! Nie powinienś obecnie zbyt od pracy się odrywać.

— Jestem siebie dość pewny. Ale jak to dobrze, żeście przyjechali właśnie teraz. W przyszłą środę odbedzie się tutaj match footballowy między Anglią i Szkocją. Garraway i ja gramy w reprezentacyjnej drużynie Szkocji. Musicie przyiść na te zawody i po potrzebie, jak my gramy.

— Słuchaj, Tom — rzekł Garraway, wcho dząc zpowrotem do pokoju — jeżeli się nie pośpieszymy, to nie będziemy mogli nic z wyborów zobaczyć.

— Ja jestem gotów — rzekł doktor, zapi nając swój płaszcz.

— A więc chodźmy — rzekł Tom wzię li kapelusze i laski i ześli po schodach na dół.

X X X

Wybór rektora przez studentów jest spe cjalnie szkockim urządzeniem i, cokolwiek bądź ktoś postronnyby o tem myślał, nie wpłynęłoby to bynajmniej na przekonania studentów o doniosłości tego uroczystego aktu w ich życiu wewnętrznem.

Ważność tego wyboru w ustach mówców agitujących za swymi kandydatami, wzrasta do tej miary, że słuchacze nabierają mniema nia, jakoby od głosu ich zależało istnienie ca tego państwa.

Każda partia stawia dwie kandydatury najwybitniejszych osób ze świata uniwersyteckiego, literackiego, naukowego, politycznego i t. p., a wybory dokonują sami studenci, profesorowie nie mają prawa głosowania. Już na długie miesiące przedtem rozpoczynają się przygotowania.

D. c. n.

* W uniwersytetach szkockich wyboru rektora dokonują studenci. (Przyp. tłumacza.)

KRONIKA

Dowcipy na niewinność.

CZERWIEC

27

środa

KALENDARZYK

Władysław

Plaga żmij

(a) We wsi Wierzeje, powiatu Piotrkowskiego pojawiły się liczne żmije, tak, że zano towano już kilka wypadków pokąsania.

W dniu onegdajszym dzieci, bawiące się w lesie zatuwały żmiję, która rzuciła się podrażniona i ukusiła 6-letniego Stefana Jan czyka syna miejscowego kowala.

Chłopca przewieziono do szpitala, gdzie pozostawiony został na kuracji. W związku z tem wieśniacy urządzili generalną wyprawę na niebezpieczne płazy.

Skorzystał z okazji

(a) Kazimierz Grudziński zamieszkały przy ul. Mazurskiej 3, przyjaźnił się z Ferdynandem Michalskim, który dość często odwiedzał go. Dnia 30 maja r. b. Michalski przy był w odwiedziny do Grudzińskiego i zastał go w łóżku, przyczem ten prosił by Michalski przyniósł mu proszek od bólu głowy.

Michalski, który wiedział, że Grudziński posiada znaczne oszczędności w gotówce, postanowił skorzystać z okazji. Do zwykłego proszku dosypał środków nasennych i dał do żucia Grudzińskiemu.

Gdy ten usnął Michalski wyłamał szufladę i skradł ponad 100 zł. w gotówce, po czem zbiegł.

Po ujawnieniu kradzieży wszczęto poszukiwania, złodzieja ujęto i osadzono w więzieniu. W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi skazał Ferdynanda Michalskiego na 3 lata więzienia.

Harce motocyklistów

Przy zbiegu ulic Zgierskiej i Podrzecznej na przechodzącego przez jezdnię Stanisława Szpikowskiego zamieszkałego przy ul. Zgierskiej 73 najeżdżał motocyklista Szmul Zalc wozem z Piątku.

Szpikowski doznał wskutek wypadku ciężkich obrażeń ciała. Wezwany lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ранego do szpitala.

Zalcząca policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

Zamach samobójczy

W mieszkaniu własnym przy ulicy Piotrkowskiej 90 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie jodyną Marja Różańska.

Desperatce udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala okręgowego. Powodów rozpaczliwego kroku narazie nie ustalono.

Stelanka lokatorska

W domu przy ulicy Kochanowskiego 21 wybuchła bójka między lokatorami w czasie której poranieni zostali tępem narzędziem 34-letni tkacz Lnon Szot i żona jego 32-letnia Stefania, którym zadano szereg ran tłuczonych.

Wezwany lekarz posztowy udzielił im pierwszej pomocy i pociągnął do sądu powiadając o kradzieży za zakłócenie spokoju publicznego.

(a) Elza Dregier żyła w bliższej przyjaźni z 20-letnim Michałem Cabanem, który jednakże został w kwietniu 1932 r. powołany do służby wojskowej i wyjechał z Łodzi. Przedtem jednakże Dregierówna zmuszała kochankę by opłacał jej się zanim wyjedzie na służbę, w przeciwnym razie groziła zemstą.

Gdy młody Caban wyjechał Dregierówna zwróciła się do starego Cabana, Michała, i groząc mu ujawnieniem tajemnic kompromitujących zażądała pieniędzy. Gdy i to nie poskutkowało poraniła Cabana nożem.

Krewka niewiasta stanęła wczoraj przed Sądem Grodzkim, który wydał wyrok skazujący Elzę Dregier na 9 miesięcy więzienia.

Miły lokator. Nie płacił jeszcze ukraść

(a) Eugenjusz Wawrocki, zamieszkały przy ulicy Urzędniczej 28, posiadał kilka wolnych pokoi, przyjął więc jako sublokatora 27-letniego Eugenjusza Szewikowicza.

Sublokator okazał się jednak niewypłacalnym, albowiem nie tylko nie płacił należności za komorne, lecz w dodatku dnia 10 maja rb., korzystając z nieobecności Wawrockiego,

wyłamał szufladę w biurku i skradł 350 zł, poczem ułotnił się.

Poszkodowany zameldował policji o dokonanej kradzieży i złodzieja ujęto.

Sąd Grodzki w Łodzi w dniu wczorajszym po rozpoznaniu sprawy skazał Eugenjusza Szewikowicza na 9 miesięcy więzienia.

Na święto morza

Dziś wyjazd pierwszej wycieczki

(a) W związku ze świętem morza i uroczystościami, jakie zapowiadają się w Gdyni, w dniu dzisiejszym tj. 27 bm. o godzinie 20.50 z dworca Łódź—Kaliaska wyjeżdża pociąg z pierwszą wycieczką, zorganizowaną przez Polskie Biuro Podróży „Orbis” w Łodzi.

Przyjazd tego pociągu do Gdyni następuje 28 bm., o godzinie 7.10 rano. Powrót wycieczki z Gdyni dnia 30 bm., przyjazd do Łodzi 1 lipca rb.

Niezależnie od tego organizowaną jest

druga wycieczka do Gdyni, przyczem wyjazd następuje w dniu 1 lipca rb., z dworca Łódź—Kaliaska, o godzinie 20.50, powrót zaś z Gdyni w dniu 4 lipca rb.

Przejazd w obie strony do Gdyni wynosi 13 zł 80 gr., przyczem bilety nabywać można PBP „Orbis”, Piotrkowska 65

Dowiadujemy się pozatem, że z Sieradza i okolicy organizowana jest specjalna wycieczka, przyczem specjalny pociąg udaje się linją z Herb, przez Zduńską-Wolę wprost do Gdyni.

30 czerwca wygasa termin umarzania zaległości podatkowych

(a) Jak nas informuje Izba Skarbowa, z dniem 30 bm. wygasają uprawnienia nadane przez Ministerstwo Skarbu Izbie Skarbowej w dziedzinie umarzania nieściągalnych zaległości podatkowych.

Natomiast uprawnienia urzędów skarbowych odnośnie rozkładania na raty spłat zaległości o obniżeniu grzywien pozostaje nadal w mocy, aż do odwołania.

Wobec tego w interesie wszystkich zainteresowanych osób i firm, które zamierzają

ubiegać się o umorzenie zaległości podatkowych, by odpowiednie podanie wniesione zostało jaknajwcześniej, gdyż w lipcu rb. urzędy skarbowe nie będą uprawnione do ich rozpatrywania.

Umorzone mogą być zaległości pochodzące z okresu do 1 stycznia 1932 r., o ile ich ściąganie może zagrozić egzystencji ekonomicznej płatnika.

Zamierzał wyeksmitować kochankę matki na łono Abrahama

(a) Zofja Bonińska, po śmierci swego męża zamieszkała w domu przy ulicy Kilińskiego 229, wspólnie ze swym kochankiem Janem Marjanem Chrzanowskim.

W mieszkaniu tem wychował się również Józef Boniński liczący lat 16, syn Bonińskiej. Pożycie kochanków dość często było kłótniwe, a nawet dochodziło do bójek, co u dorastającego młodzieńca wywoływało oburzenie.

Dnia 19-go grudnia 1932 roku, między Zofją Bonińską i Chrzanowskim wynikła bójka. W pewnej chwili Chrzanowski schwycił go i cisnął nim w Bonińską.

Wówczas Józef Boniński, w zdenerwowaniu stając w obronie matki, schwycił żelazko od prasowania i uderzył nim Chrzano

wskiego w głowę, poczem uciekł z mieszkania.

Chrzanowski doznał złamania czaszki i dało się go jednakże utrzymać przy życiu.

W dniu wczorajszym 16-letni Józef Boniński zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Z orzeczenia lekarskiego wynikało, że uszkodzenie jakie zadał on Chrzanowskiemu zagrażało życiu.

Na swe usprawiedliwienie Boniński przytoczył, że uszkodzenie zadał stać w obronie swej matki.

Sąd wydał wyrok na mocy którego Józef Boniński skazany został na 2 lata więzienia, z zawieszeniem kary na 3 lata.

Niezwykły „dobrodziej”

pożyczki z kapitałów, które mieli nadesłać Alfons XIII i Wilhelm II

W tych dniach sąd grodzki w Warszawie rozpatrywał niezwykle ciekawą sprawę Zygmunta Witolda Wesołowskiego, z zawodu agronoma, oskarżonego o oszustwo. Zygmunt Wesołowski dzięki sprytowi i stosunkom zolał pozyskać zaufanie szeregu osób ze sfery ziemiańskiej, naciągając je na dość poważne umowy.

W południe ubiegłego roku Wesołowski zetknął się z hr. Teresą Lubieńską i począł wywodzić w jej salonach.

Wesołowski przedstawił się jako delegat wielkiego towarzystwa finansowego z siedzibą w Paryżu, które w dobie wielkiego kryzysu ma finansować przedsiębiorstwa przemysłowe i wielkie warsztaty rolne. Pożyczki te miały wynosić milion złotych. Na czele tego „filantropijnego” towarzystwa miał stać p. Buvard, jakiś tajemniczy p. Buvard, którego nikt nie znał.

Finansować tę instytucję mieli dwaj zdeponowani monarchowie, a więc b. król hiszpański Alfons oraz były cesarz niemiecki Wilhelm. Rolę ich, jaką mieli odegrać w tem przedsiębiorstwie, dało się określić w bardzo prosty sposób, że przeciw zdeponowani monarchowie mają poddostać pieniądze, z którymi nie wiedzą, co czynić, więc że ulokują je w tem przedsiębiorstwie, aby dobrze kontrować.

Ona ona tak rozległymi propozycjami hr. Lubieńska zaczęła polecać „dobroczyncę”, który podczas kryzysu mógł pomóc wielu walczącym z trudnościami różnym domom arystokratycznym. W ten sposób Wesołowski wkradł się do majątków ks. Lubomirskich, hr. Skarbków, do wielkiego klucza majątków „Guzów” oraz do znanych obywateli w Poznaniu.

Wesołowski występował jako delegat towarzystwa, który przybywa w celu oszacowania wartości majątku, zbadania hipoteki. Wszędzie przyjmowano, goszczono w ciągu szeregu dni i wypłacono honorarium, jakie sobie wyznaczył, oraz zwrot kosztów przejazdu koleją tej klasy. Honorarium przeznaczał sobie Wesołowski stosunkowo skromnie, nie przekraczające 500 złotych, nie licząc oczywiście świadczeń „w naturze”, jakie otrzymywał w czasie pobytu w majątku.

Wkrótce posiadał Wesołowski tyle ofert, że sam nie mógł podolać, posyłał więc do rezydentów o pożyczkę swoich zastępców, którzy nie tylko szacowali majątki. M. in. w charakterze zastępcy pracował emerytowany komisarz p. Niski, który po kłótni ze współniem zgłosił się do policji w Białymstoku i zgłosił zameldowanie na Wesołowskiego, że oszułkuje on obywateli ziemskich. Prokurator sporządził akt oskarżenia i Wesołowski zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem wyłudzenia 5000 zł pod postacią honorarjów za oszacowanie majątków od szeregu osób.

W charakterze świadków przesłuchano na rozprawie szereg osób z arystokracji i świata ziemiańskiego. Między innymi zeznawał plenipotent ambasadora Chłapowskiego, adw. Brzeczowski z Poznania.

Oświadczył on, że Wesołowski złożył niezwykle staranną ekspertyzę majątku i na jej podstawie dał cenne wskazówki dla administracji. Świadek uważał, że za tego rodzaju pracę Wesołowski wziął za małe honorarium. Dowodzą to najlepiej, że Wesołowski jest człowiekiem dobrze znającym stosunki rolnicze, lecz zdolności swe obrócił w niewłaściwym kierunku.

Sam Wesołowski nie przyznał się do winy, twierdząc, że istotnie reprezentował towarzystwo, które miało finansować różne przedsiębiorstwa i że działał w dobrej wierze. Prokurator jego, hr. Lubieńska, tłumaczyła się, że Wesołowski przyrzekał z dnia na dzień, że pożyczki wkrótce nadejdą z Paryża i że

zwłoka zaszła nie z jego winy.

Sąd skazał Wesołowskiego na półtora roku więzienia, zmniejszając mu karę na mocy amnestji do roku.

Paupka na włamywaczy w starym śpichrze

(a) Wieś Dąbrowa Zielona, powiatu Radomszczańskiego była widownią niezwykle go wypadu.

Nocą onegdajszą do zagrody Jana Zawadzkiego zakradli się dwaj jacyś złodzieje i po otwarczeniu drzwi dostali się do wnętrza śpichrza, zawierającego znaczne zapasy zboża w ziarnie.

Zawadzki wabiłony ujadaniem psów poszedł niesporzenie i wspólnie z synem zataśmasował drzwi śpichrza przy pomocy podparcia kłodami drzewa.

Wówczas złodzieje oddali z wnętrza kilka strzałów raniąc Zawadzkiego i jego syna. Mimo to nie zdołali się wydostać z paupki,

Naczelnik wydziału śledczego w Łodzi nadkomisarz P. P. Stanisław Weyer powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

Zastępca naczelnika wydziału śledczego komisarz Kowalczyk z dniem wczorajszym wyjechał na urlop wypoczynkowy.

albowiem okna były silnie zakratowane.

Gdy przybyli funkcjonariusze policji i wkraczali do wnętrza śpichrza padły 3 kolijne strzały zcsem policji przedstawił się nie zwykły widok. Na workach z żytem leżały dwa trupy. Złodzieje sami wymierzili sobie sprawiedliwość.

Byli to zamożni i ogólnie uchodzący za nader prawych gospodarzy 52-letni August Zamożniak 24-letni jego syn Władysław Zamożniak. Obaj zmarli wskutek ran postrzałowych w głowę. Znalaziono przy nich dwa rewolwery nowoczesnego systemu. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

Gdy z Niemiec wypędzają

Zydzi w Polsce zagarniają ziemię

We Lwowie powstało już rolnejsze pismo żydowskie

Kiedy zeszłego roku gazety żydowskie i rozmaite polityczne wielkości żydowskie, dufne w protekcję sanacji, z całą bezczelnością głoszą konieczność najścia wsi polskiej przez swych ziemków—my ze swej strony przestrzegaliśmy żydów przed pchaniem się na wieś. Zaznażaliśmy, że lud polski, że chłop polski—pchanie się żydów na wieś nie zniesie. Ziemi bowiem i tak jest mało dla dzieci chłopskich. Gdyby bowiem nawet wszystkie obszary rozparcelowano w szybszym tempie, aniżeli to się dotąd dzieje, to i ta ta ziemia dla ludu polskiego i jego dzieci by niestarczyła.

Zaznaczyliśmy więc, że jeżeli żydzi nie zaniechają osiedlania się na wsi, gdy rzeczywiście zaczną się pchać na wieś lud polski w obronie swych praw do ziemi, w obronie zemi polskiej przed zalewem żydowskim, wystąpi do najstrzeższej, oczywiście najzupełniej legalnej walki—przeciwko żydostwu.

I ta chwila obecnie nadszła. Żydostwo przestróg nie usłuchało.

Żydostwo zagraniczne, międzynarodowe pałając wściekłą poprostu nienawiścią do Polski i jej ludzi, dla tego, że on jest polskim i katolickim—dując w przewagę kapitalistyczną w świecie—wyrusza ze swymi kapitałami na podbój wsi polskiej, z którą chce rugować chłop polski, by jego miejsce zajęli niby to „rolnicy” żydowscy.

Już się znalazły pieniądze nawet na specjalne, dla żydowskich „rolników” przeznaczone pismo żydowskie, które pod tytułem „Rolnik Żydowski” zaczęło wychodzić we Lwowie. Ma ono służyć idei rugowania chłop polski ze wsi. Wzywa ono bowiem do skierowania „jak najszerzych mas żydowskich na rolę”.

Z owego „Rolnika Żydowskiego” czerpiemy też już niezbitą dośady, że niebezpieczeństwo żydowskie na wsi czyni poważne postępy. Otóż „Rolnik Żydowski” szczyli się już na terenach wschodnich tylko województw Rzeczypospolitej już około 100.000 żydów pracuje na własnych warsztatach rolnych, nie mówiąc już o potężnej liczbie żydowskich dzierżawców.

▲ więc żydzi już zabrali dla siebie tyle

ziemi, która się w gruncie rzeczy należy kromiom tysiący synów chłopskich!

Ciekawa też jest rzecz, że wspomniane pismo żydowskie, które z jednej strony jawnie się chełpi, że już krocie tysięcy rodzin żydowskich pracuje na swych warsztatach rolnych, z drugiej strony już zaraz zwraca się do rządu polskiego z żądaniem pomocy dla tych święcie upieczonych rolników żydowskich.— A więc międzyarodowy kapitał żydowski najpierw pomaga żydom wykupować za bezcen ziemię polską a teraz już się domaga by rząd polski należąca przedewszystkiem chłopu polskiemu pomoc raczej udzielał żydom, sprowadzonym przez żydowski kapitał międzynarodowy na wieś.

Więc i ziemię żydostwo zabiera do której i chłop i jego dzieci przedewszystkiem mają prawo, a po zatem chce uszczuplić pomoc, na którą przedewszystkiem chłop polski oddawna wyczekuje.

To też jesteśmy przekonani, że lud polski jak jeden mąż stanie do obrony wsi przed najazdem żydowskim naturalnie, jak to już wyżej powiedzieliśmy, w sposób najzupełniej legalny.

Jeszcze sprawa sekretarza i adwokata Łukasiewicza

W dniu wczorajszym wydział karno odwoławczy sądu okręgowego w Łodzi rozpoznał sprawę Zygmunta Hankego, b. sekretarza adwokata Łukasiewicza, który osadzony za nadużycia w więzieniu usiłował w sposób oszukińczy podjąć w kancelarii więzienia przy ul. Kopernika 29 depozyt dwóch więźniów. Sąd grodzki za przestępstwo to skazał Hankego na 4 miesiące więzienia.

Na rozprawie w sądzie okręgowym w Łodzi Hanke powołał się na różne okoliczności i postawił wniosek o powołanie adw. Łukasiewicza na świadka.

Sąd rozprawę odroczył do czasu powołania adw. Łukasiewicza na świadka.

WIDOWISKA

TEATRY

Teatr Miejski — Dziwczeta w mundurkach
 Teatr Letni — Edinson lub Al Capone
 Teatr Popularny — Śmiech na sprzedaż
 Cyrk — Turniej walk amatorskich

KINA

Adria — Ewentualnie
 Casino — W tajnej służbie
 Capitol — Syn mimowoli
 Corso — I. Noc w Chicago. II. Dzikie pola
 Czary — Generał Czeng
 Grand Kino — Krew cygańska
 Luna — I. Cohn i Kalle w tarapatkach. II. Miłość w przyrodzie
 Metro — Ewentualnie
 Oświatowy — Dla dor. Księżniczka Mary, dla młodz. Martwy węzeł
 Pałac — Generał Czeng
 Przedwiośnie — Król Paryża
 Rakietka — Boczna ulica
 Splendid — Mąż z urojenis
 Stylowy — Szatan zazdrości
 Sztuka — I. Szary dom. II. Tajemnica skrzynki pocztowej

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadomiły zawnazsu redakcję o zmianie programu.

Gielda warszawska

WARSZAWA, dnia 26 czerwca 1933 r.

Dewizy:	Belgia	124.65
	Gdańsk	17.88
	Holandja	357.75
	London	30.29
	Nowy Jork	7.14
	Nowy Jork (kabel)	7.14
	Paryż	35.09
	Praga	26.55
	Szwajcaria	172.16
	Włochy	46.90

Obroty małe, tendencja niejednolita.

Waluty:

Banknoty dolarowe w obrotach pozagieldowych 7.16. Rubel złoty 4.82. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach między bankowych 211.75. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 208.50. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 30.38

Papiery procentowe:

3 proc. poz. budowlana	38.00
7 proc. poz. stabilizacyjna	49.75—49.50
4 proc. poz. inwestycyjna seri.	101.25
6 proc. poz. dolarowa	48.75 (w proc.)
10 proc. poz. kolejowa	100.00 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	94.00 (w proc.)
8 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	94.00 (w proc.)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	83.25
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83.25
8 proc. L. Z. Banku rolnego	94.00
7 proc. L. Z. Banku rolnego	83.25
8 proc. L. Z. Warszawy	40.50—41.00

Akcje:

Bank Polski	75.00
Lilpop	9.60
Starachowice	9.00

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych niejednolita, dla akcji utrzymana.

Przez radio

Łódź, wtorek.

11.57	Sygnal czasu z Warszawy
12.05	Słynni śpiewacy (płyty)
12.25	Przegląd prasy polskiej
12.33	Komunikat P. I. M.
12.35	Płyty gramofonowe
12.55	Dz. połudn.
13.00	Program na dzień następny
14.55	Płyty gramofonowe
16.00	Koncert solistów
17.00	Płyty gramofonowe
17.15	Muzyka z Ciechocinka
18.15	Polska wyprawa na Mont Pele
18.35	Od organu do ksylofonu
19.20	Program na dzień następny
19.25	Rozmaitości
19.40	„Na widnokregu”
20.00	Koncert orkiestry P. R.
20.50	Dziennik Wieczorny
21.00	Komunikat Izby Przem. Handlowej
22.00	Muzyka taneczna
22.25	Wiadomości sportowe
22.35	Komunikaty
22.40 - 23.00	Muzyka taneczna

Wszystko jak najtaniej u M. Kołodziejskiego, Andrzeja 3

Bielizna damska i męska, wyroby trykotowe i dziane, kitle białe i czarne, bluzki damskie i kamizelki męskie, pończochy, skarpetki, rękawiczki szale, szelki, parasolki, wszelka galanterja. Fabryczna sprzedaż kapeluszy, walizek, materiałów białych.

Trykotowe kombinacje 1 zł Koszulki damskie 1,70 zł Koszule męskie 4,50 zł Rękawiczki wełniane od 1

Przestępstwem byłoby wyludzać pieniądze w obecnych ciężkich czasach niewykonalnymi obietnicami. Nasz od wielu lat znany preparat „FREGALIN” regenerujący krew i nerwy nie wymaga specjalnych komentarzy. Osoby których podobizny umieszczamy niżej stwierdzają znakomite działanie kuracji przeprowadzonej za pomocą FREGALINU. Głowy ich — są najlepszym dowodem skuteczności Fregalinu. Najskuteczniejszym okazał się „Fregalin” w cierpieniach nerwowych ogólnem osłabieniu, zawrotach głowy, przemęczeniu i bólach reumatycznych. Prosimy zapytać o zdanie swego doktora. W naszym archiwum posiadamy tysiące listów dziękczynnych dostępnych każdemu do przejrzenia. Wszystkie listy poświadczające reiantalnie Wysyłkę uskutecznią nasza apteka. Wyrób pod naukowym kierunkiem.



Krotoszyn, Kobierska 10.
 5. 1. 32
 Od kilku lat cierpiałem na bóle zębne, bezsenność i słabość. Przez Pańską Fregalinę uzyskałam znowu zdrowie i też na moje nerwy działała Fregalina wspólnie.
 Antónia Dudziak.



16. 10. 32.
 4 lekarzy leczyło mię. Moje członki były opuchnięte. Nikt nie mógł mi pomóc. Byłam całkiem bezwładna. Teraz jestem znowu do pracy zdolna i dziękuję za to cudoowne lekarstwo.
 Maria Baranek.
 Inowrocław/Pozn.,
 ul. Ducha 4/4.



8. 10. 32.
 Mam lat 57, cierpiętem 15 lat na bóle głowy, lekliwość i bezsenność. Wszystkie moje cierpienia znikły po użyciu Fregaliny. Czuję się o 20 lat młodszym.
 Aleksander Hryniszczak.
 Stanisławów.
 Warsztaty główne
 P. K. P.



5. 9. 32.
 Od kilku lat cierpiałem na bicie serca, słabe nerwy i astmę. Nieoczekiwany preparat Fregalina wyliczył wszystkie moje dolegliwości i wzmocnił moje nerwy.
 Józef Lisiewicz.
 Bolesławiec,
 pow. Wroclawski.

Na życzenie przesyłamy każdemu darmo i bez zobowiązania 1 próbną paczkę „FREGALINY” wraz ze Złotą Księgą Życia. Należy natychmiast napisać zanim próba będzie rozchwytna pod adres. Dr. med. H. SCHULZE, G. m. b. H. Berlin—Charlottenburg 2.4024 załączony niniejszy wycinek jako druk po wypełnieniu go.

(Porto zagraniczne)
 Proszę o próbę „Fregaliny” środka regeneracji krwi i nerwów wraz ze Złotą Księgą Życia.
 Imię _____
 Stan _____
 Miejsce zamieszkania _____
 Ulica _____

Uznajcie się o pisanie ołówkiem 4024

Kosztujemy bezpłatnie 50 000 próbr. paczek

KINO-TEATR

STYLOWY

dawniej „RESURSA”

Kilińskiego 123. Tel. 112-00.

Przepiękné arcydzieło filmowe p. t.

SZATAN ZAZDROSC

Potężny dramat erotyczno-tyciowy na tle zazdrości w małżeństwie

W rolach głównych: Fallulah Bankhead, Gary Cooper, Charles Laughton, Cary Grant i Paul Porcasi.

Uwaga na pierwszy seans wszystkie miéjaca po 54 grosze.

Następny program:

„TEODOZJA SEWASTOPOL”Początek seansów w sobotę
niedziela święta o godzinie
3 rano w dni powszednie
o godz 5 popołudniu.
Aparatura dźwiękowa
„PHILIPSA”

Stanisław Szmigielski
Łódź, ulica Rzgowska 81/83. Telefon 212-48.

Składy własne.

Hurtowa sprzedaż węgla Tow. Kopalń i Zakładów Hutniczych Lesnowieckich, Sp. Akc.

Kopalń: Modrzejów, Miłowice, Niwka (Rudolf).
Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.
Dostawę uskuteczniłam w ładunkach wagonowych i detalicznych.
Ceny bezkonkurencyjne.

Sprzedaję drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

Firma istn. od 1900 r.

Cały sezon letni poleca
Duży wybór
obuwia
damskiego,
męskiego
dziecięcego.



B. Sumera i Syn
Łódź, ul. Nawrota 19.

W każdej cenie —

z gwarancją czystych surowców bezkonkurencyjne **czekolady deserowe** odżywcze **mleczne i śmietankowe**, wielki wybór wytwornych **czekolad, karmelków i biszkoptów**, lecz bez losów szczęścia, bonów i t. p.

poleca **A. Piasecki, S. A.**
FABRYKA CZEKOLADY.

Nerwobóle i reumatyzm
leczy
„UNIVERSAL”
marki GLOB.

ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE
F. Grętkiewicz



zawiedamiamy, że przyjmują zapisy na
NOWY KURS
w nowym lokalu przy
ALEJI KOŚCIUSZKI 88. (róg Zamienhofs) tel. 175-35

Szkoła urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej, jak również warsztaty i garaże samochodowe.

Dla poszukujących
pracy i dających pracę —
ogłoszenia drobne
bezpłatne.

Młoda buchalterka maszynistka z praktyką i referencjami poszukuje zajęcia
Adres: T. B. Łódź, Żółkiewskiego 2 m. 55.

Administracji domu, majątku poszukuje — emeryt. Kilińskiego 126, m. 6

Poszukuję kondycji do noworodka pielęgniarstwa ze świadectwami. Oferty pod „Wolna” do Prądu.

Slusarz samotny, w starszym wieku poszukuje posady, może być za portiera, woźnego lub dozorcę nocnego. Kilińskiego 142, m. 29. A. Antczak.

BEZ ODSTĘPNEGO
mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Piotrkowska 92 lewy part III wej

Sprzedam sad czteromorgowy z zabudowaniami, całość ogrodzona siatką drucianą, ziemia nadająca się na ogrodnictwo. W adomość: Henryka 15, Chojny.

DRUCIANE
ogrodzenia, plecionki i tkaniny po bardzo zredukowanych cenach poleca
RUDOLF JUNG
Łódź, Wólczańska 151,
tel 128 97
Rok założenia 1894.

SKLEP
Kazimierz Zielonko
Al. Kościuszki 37.
poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji

POTRZEBNI CZŁOPCY
od lat 16 do roznoszenia gazet zgłaszać się w Administracji „Prądu” od godz. 10 — 11-ej.

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości
można
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOŚCIUSZKI 22
Telefon 158-88
Specjalność: detalicznie sprzedaż skór trwałych na wodę

Ogłaszajcie się w „Prądzie”